

ODRODZENIE

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE

SEMANARIO ILUSTRADO

Naczelny Redaktor: Inż. St. Służyński

Redaktorzy:

Józef Issakowicz
Walerjusz Zawadzki

Rok 3

4-go Kwietnia 1932 r.

Nr. 14



Artur Grottger

WYDAWNICTWO DRAKARNI POLSKIEJ w PORTO ALEGRE
RUA SÃO PEDRO N. 533

Czytajcie „ODRODZENIE“

pismo ponadpartyjne tygodniowe, o starannie dobranej, ciekawej i urozmaiconej treści, podanej w formie żywej, jasnej, interesującej i barwnej, podaje rzeczy najciekawsze.

ani dla partji, ani dla klasy, lecz dla wszystkich polaków

Garaż Central

◆ Rua Sete de Setembro N. 896 ◆

TELEPHONE N. 5444

Adres telegraficzny «DRANGEL»

PORTO ALEGRE

Sprzedaż estopy, oleju gazoliny i lamp do aut. — Wulkanizacja opon do aut.

STEFAN GRUSZCZYŃSKI

Sporządza:

Piśmienne umowy (kontrakty), przeprowadza bilanse handlowe, podejmuje prowadzenie księgowości handlowych, rejestr firm, ksiąg, patentów itp.

Również podania (requerimentos) do władz, ułatwia sprawy podatków handlowych i prywatnych, kupno i sprzedaż domów, terenów itp.

Rua Moura Azevedo Nr. 635 — Porto Alegre

Sklep Polski

◆ JANA BRZEZIŃSKIEGO ◆

MARIANNA PIMENTEL — Linha Dr. Ignacio

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, cukier, ryż śledzie, rodzyнки, konserwy, owoce.

Trunki w najlepszych gatunkach, krajowe i zagraniczne — galanterja.

Israel Fridman

Krawiec męski

Wykonuje ubrania według najnowszych fasonów.

CENY PRZYSTĘPNE

Avenida Eduardo, 1430 — Porto Alegre

ODRODZENIE

WYDAWNICTWO Drukarni
Polskiej w Porto Alegre

WIELKI TEN DOCZEKA DNIA
KTO WŁASNĄ SIŁĄ ODRODZONY

ROK 3

Nr. 14

4-go Kwietnia 1932 r.

Przedpłata roczna wynosi: 12\$000

półroczna — — — — — 6\$000

WIELKI ARTYSTA

Jednym z wybranych synów Polski, jest Artur Grottger, który wyrósł na Jej chlubę i chwałę. Karmiony chlebem Jej pól, wykołysany szumem Jej borów, odpłacił matce — Ojczyźnie miłością za miłość, wywdzięczzył się tysiącrotnie w ciągu krótkiego swego żywota. Bo krótka, aż nazbyt krótka była ziemska pielgrzymka Artura Grottgera po tej dolinie łez.

Zmarł na obczyźnie, licząc zaledwie lat trzydzieści. Zmarł zdala od rodziny i narzeczonej. A kiedy zwłoki jego wróciły do ziemi ojczystej, nad trumną stanął poeta Kornel Ujejski i witał i żegnał ją zarazem. Płynęły mu z serca słowa żalu, a zarazem słowa pamiętne. Artur Grottger — mówił Ujejski — umarł młodo, a zostawił narodowi dzieła, które przetrwają wieki. Żył ubogi, walczył nieraz z niedostatkiem, a zostawił narodowi skarby, dla których niema ceny.

Kimże był Artur Grottger? Cóż to za skarby zostawił narodowi na które niema ceny?

Cóż zdziałał tak potężnego w ciągu krótkiego żywota?

Oto był artystą-malarzem. Był twórcą wspaniałych obrazów, które wstrząsają duszami patrzących.

Z zdumieniem i podziwem patrzyli współcześni na dzieła mistrza, kiedy świeże wychodziły z pod jego ręki. Ze zdumieniem i podziwem patrzemy na nie obecnie, my żyjący i patrzyć będą przyszłe pokolenia. Bo jest w tych dziełach ta święta iskra geniusza; ta iskra Boga, która nieśmiertelnemi je czyni.

Artur Grottger przyszedł na świat dnia 11 listopada 1837 roku w Ottyniowicach w Małopolsce. Lata dziecięce upłynęły mu szczęśliwie i wesoło, w gronie kochającej się rodziny.

Nad kołyską ukochanego, pierworodnego syna nachylała się twarz matki, bardzo pięknej i dobrej.

Mówią, że słodkie to, kochające i dobre oblicze kobiece wywarło od chwil najpierwszych życia tak silne wrażenie na Arturze, że pozostało w nim już na zawsze.

Ile razy Grottger maluje postacie kobiece, a maluje ich dużo — nadaje im zawsze wyraz piękna i szlachetności. Ale matka Grottgera była nie tylko piękną, lecz dobrą. Wszczepiła w duszę syna umiłowanie prawdy. Po ojcu odziedziczył Artur zdolności do malarstwa, tylko że w sztuce tej przewyższył ojca.

Wczesnie chwycił Grottger za ołówek i już jako chłopaczek rysował z zapalem. Były to rozmaite obrazy i obrazki z życia na wsi, to zdarzenia, jakich nasłuchał się z ust ojca. Kiedy miał lat czternaście, namalował obraz przedstawiający pogoń rycerzy polskich za Tatarami, którzy złupiwszy Kościół puszczają go z dymem a sami unosząc monstrację i kielichy uciekają z pośpiechem. Obraz ten tak zachwycał pewnego cudzoziemca, że zakupił go zaraz, a zapoznawszy się z Arturem, pokochał młodziutkiego malarza i nieraz później pomagał mu w kłopotach pieniężnych.

Artysta bogatym nie był i często cierpiał niedostatek. Umiał jednak znosić ciężki los i nigdy na duchu nie upadał.

Grottger odtworzył w szeregu obrazów nazwanych „Polonia“, wszystkie najlepsze porwy zbiorowej polskiej duszy, całą jej rozpacz po klęsce bujnych nadziei czasów powstańczych.

Nasza młodzież, rosnąca dziś i rozwijająca się w innych warunkach, musi poznać i pokochać tak wielkiego artystę, który w swej duszy zamknął całą wiekową mekę ujarzmionego narodu, ukazując mu nadzieję zwycięstwa przez dążenie do sprawiedliwości społecznej i do braterstwa ludów.

OSTATNI KRÓL POLSKI

Dnia 17 lutego b. r. upłynęło 200 lat od urodzin ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rola jego była tak ważną w dziejach Polski, że trzeba ją w głównych zarysach przypomnieć żyjącym dzisiaj pokoleniom.

Stanisław August Poniatowski otrzymał staranne wychowanie w domu i zagranicą w Austrii, Niemczech, Francji, Holandji i Anglii. Dzięki temu zdobył rozległe wykształcenie, ale wykształcenie w duchu ówczesnej oświaty, która rodziła mocne głowy, ale wątłe charaktery.

Mądry i wykształcony, ale z charakterem chwiejnym, miękkim, bez siły woli i hartu zasiadł Stanisław August Poniatowski w 32 roku życia na tronie polskim.

Jego wielki umysł i równocześnie chora dusza stanowiły rozdźwięk w jego panowaniu i jego całym życiu. Na początku swego panowania zaczął z zapałem przeprowadzać reformy w państwie, wkrótce jednak uległ wpływom swych przeciwników i przeraził się potęgą Rosji, która coraz wyraźniej zaczęła się w Polsce utwierdzać. I odtąd aż do końca swego panowania był posłuszny rozkazom moskiewskim z bojaźni przed potęgą carską.

Raz tylko się dźwignął w całej swej okazałości. Było to w czasie Wielkiego Sejmu, gdy stanął w obozie patriotycznym i uczestniczył w tworzeniu i uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Lecz nie dorósł do tej wielkiej chwili dziejowej i gdy należało, nie miał siły spełnić obowiązku swego, mianowicie prowadzić naród do walki o niepodległość.

A jednak ostatni król polski stał się odrodzicielem swego narodu. On to był organizatorem odrodzenia Polski z ciemnych czasów saskich, on, jako najuczeńszy z królów polskich, zdziałał tyle dla kultury polskiej, że zasłużył sobie na miano wskrzesiciela oświaty.

Szkoda tylko, że los kazał mu panować w tak trudnych warunkach.

Bystry umysł Stanisława Augusta umiał zaspakajać potrzeby społeczne i umysłowe narodu. Pierwszem doniosłem dziełem jego panowania było założenie Szkoły Rycerskiej, przez którą zapewnił kształcenie obywateli państwa nie tylko w zawodzie wojskowym, ale także w służbie cywilnej.

Szerzył oświatę, opiekując się uczonymi i artystami, których zapraszał do siebie na obiady czwartkowe.

Gromadził bibliotekę, zbiory dzieł sztuki, okazów przyrodniczych i t. p. Z inicjatywy kró-

la powstała: „Historja narodu polskiego“ Naruszewicza.

Założył pierwszy teatr publiczny (1765), skuteczny środek krzewienia oświaty. Ze wzrostem oświaty rozwijało się dziennikarstwo polskie. Dbał też król o przemysł, o stan mieszczański, opiekował się ludem. Przykład króla naśladowali panowie, zakładali biblioteki, czynili byli na polu uprzemysłowienia kraju.

Pięknie określone są zasługi króla w jednym z opisów jego panowania:

„Z rozkazu króla wstała z martwych literatura polska, przybrała nową strojną szatę poezja, odrodziła się nauka prawa, medycyna, istnieć poczęło nowożywotne dziejopisarstwo“.

„Z rozkazu króla urodziło się malarstwo polskie i żyć rozpoczął teatr polski w Warszawie, odnowiono Zamek królewski i stworzono Łazienki. Warszawa stała się duchową macierzą odrodzonej Polski, a byłaby jedną z najpiękniejszych stolic Europy, gdyby danem było temu królowi pracować spokojnie“.

„Z rozkazu króla powstało pierwsze w Europie ministerjum oświaty: Komisja Edukacyjna (wychowawcza), położono pierwsze bruki w Warszawie i pierwsze latarnie na ulicach zapalono. Zniesiono bezkarność morderców“.

„Z rozkazu króla powiększyła się w trójnasób liczba drukarń, otwarto biblioteki publiczne i obserwatoria, ogrody botaniczne i kanały, fabryki i zakłady przemysłowe“.

Deklaracja praw dziecka

- 1 Każde dziecko powinno mieć zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy.
- 2 Dziecko głodne powinno być nakarmione.
- 3 Dziecko chore — pielęgnowane.
- 4 Dziecko wykolejone — zwrócone na właściwą drogę.
- 5 Dziecko upośledzone — otoczone opieką.
- 6 Dziecko-sierota i opuszczone — przygarnięte i wspomagane.
- 7 Dziecko przed innymi winno otrzymać pomoc w czasie klęski.
- 8 Każde dziecko winno być przygotowane do zarobkowania na życie.
- 9 Dziecko winno być zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.
- 10 Dziecko winno być wychowane w przekonaniu, że obowiązkiem jego jest najlepsze swe cechy oddać na usługi współbraci.

O potrzebie organizacji

Z przeczytanych, nadesłanych mi przez redakcję, kilku numerów „Odrodzenia“ oraz dodatków do tegoż: „Głos Nauczyciela“, „Czyn Młodych“ i „Polonja Riograndeńska“ — widać, że życie organizacyjne Polaków, zamieszkałych w Brazylii, w różnych kierunkach pomyślnie się rozwija. Widać ambicje i zapał do pracy — walory bardzo cenne w każdym społeczeństwie.

Lecz daleko jeszcze do wyczerpania wszystkich możliwości rozwojowych.

Jak widać z prasy — i u Was w Brazylii są pewne niedociągnięcia, powodowane brakiem zrozumienia u części społeczeństwa polskiego o potrzebie organizacji i szerokiej oświaty.

Gdzie jak gdzie, ale na obczyźnie należy pamiętać, że tylko silna organizacja daje możliwości rozwoju.

Trzeba się łączyć, bo — w jedności siła!

Mniejszości narodowe w obcych krajach, dobrze zorganizowane — mają możliwość, przez swych przedstawicieli, brania czynnego udziału w życiu politycznym danego kraju oraz ochrony praw i poszanowania mniejszości.

Z mniejszościami niezorganizowanymi, nikt się nie liczy i stara się je wyzyskać.

Wskazania organizacyjne, poza zdobyciem sobie praw politycznych w danym kraju, winne iść w kierunku narodowym, kulturalnym i gospodarczym.

Dla zachowania charakteru, przynależności narodowej i tradycji — trzeba się łączyć w związki i towarzystwa polskie.

Dla szerzenia oświaty i rozwoju kulturalnego — należy zakładać szkoły polskie, kółka amatorskie teatralne, śpiewacze, sportowe itp.

W dziedzinie gospodarczej — trzeba zakładać własne spółdzielnie, sklepy, kółka rolnicze domy handlowe i t. d.

Jednostki, które stoją wyżej intelektualnie, winne na każdym kroku starać się o zespolenie psychologiczne mas naszych rodaków, zamieszkujących na obczyźnie.

Psychologia zbiorowa tak samo jest potrzebna dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego w czasie pokoju, jak w czasie wojny do zwycięstwa nieprzyjaciela.

Przedewszystkiem na obczyźnie, ze stosunków wzajemnych winna być wyeliminowana partyjność i dzielenie się na przynależność o sobie wrogie.

Dobrze zorganizowane wychodźstwo polskie w obcych krajach, może się też częściowo przyczynić do rozwoju gospodarczego Polski. Właśnie na ten temat, ciekawy odczyt wygło-

sił w styczniu b. r. przez radio generał Orlicz-Dreszer, który powrócił z podróży objazdowej po Stanach Zjednoczonych Am. Półn. gdzie odwiedził większe ośrodki wychodźstwa polskiego i wygłosił odczyty o Polsce. Zauważył w swym odczycie o życiu polonji amerykańskiej, że jakkolwiek Polacy tam są dobrze zorganizowani i utrzymują łączność duchową z własnym krajem, to łączność gospodarcza nie stoi w żadnym stosunku do liczebności Polaków w Stanach Zjednoczonych. I tu przytoczył bardzo ciekawe cyfry eksportu towarów z poszczególnych krajów Europy do Ameryki.

A więc: Włosi sprowadzają rocznie z własnego kraju, towarów za 30 milionów dolarów, Czesi za 50 milj. dolarów, Niemcy za sześćdziesiąt i kilka milj. dolarów, a Polacy tylko za 4 miliony dolarów.

Wobec tego, jest bardzo wskazane nawiązanie łączności gospodarczej przez polonję zagraniczną z Polską — w Brazylii żądając towarów polskich. A jeżeli są domy handlowe polskie, niech sprowadzają towary z Polski.

Pozwoliłem sobie wyrazić powyżej kilka uwag na tematy zawsze aktualne, gdyż znawcy naszej psychologii i życia społecznego powiadają, że my, Polacy, nie mamy zmysłu organizacyjnego i zrozumienia wspólnej pracy. Po części jest to prawdą, więc zawsze trzeba te konieczności przypominać.

Ponieważ Polacy zamieszkują rozległe tereny Brazylii, gdzie koleje i szosy są mało rozbudowane i stan taki uniemożliwia tworzenie się naturalnych większych zbiorowisk życia społecznego, — konieczny jest rozwój prasy, za pośrednictwem której jest możliwe utrzymywanie przez poszczególne jednostki i mniejsze skupienia — kontaktu z własnymi organizacjami i dla wymiany myśli.

Miarą kultury społeczeństw, jest ilość własnych wydawnictw, więc czytajcie i rozpowszechniajcie swoje polskie pisma z pożytkiem dla siebie i dla wspólnej sprawy.

Kraków. Paweł LISOWSKI

POSZUKIWANIE

Adam Badziński i żona Natalja, z domu Michałowicz, poszukują teścia i ojca — Józefa Michałowicza, który opuścił dom przed 20 laty.

Ktoby o nim wiedział, lub on sam, prosimy dać wiadomość, na adres, Adam Badziński, Linha 11, Norte, Ijuhy, R. Gr. do Sul, Brasil.

WIEŚCI Z POLSKI

Japońskie zamówienia na Śląsku wynoszą \$3,000,000

W dniu 7 lutego czeskie zakłady broni i amunicji Skoda wysłały do Japonii 1,700 skrzyń amunicji, następnego dnia czeskie i niemieckie firmy wysłały 4,000 skrzyń.

We Francji Japonia poczyniła zamówienia na karabiny maszynowe na sumę \$8,000,000. Część tego zamówienia już odeszła do Japonii.

W Polsce zamówienia japońskie na pociski i płyty pancerne przedstawiają wartość \$3,000,000.

Przemysł naftowy

Produkcja nafty wyniosła w Polsce w roku ubiegłym 63,000 wozów kolejowych, gazu naturalnego 474 miliony metrów kubicznych, gazoliny 4,100 cystern, ozokerite 260,000 kilogramów.

Fabryka maszyn elektrycznych

W Cieszynie uruchomiono fabrykę maszyn elektrycznych, która da zatrudnienie sporej ilości robotników, zaopatrując kraj w silniki, aparaty i transformatory.

Węgiel Polski dla Norwegii

Norweskie koleje żelazne nabyły w ciągu grudnia i stycznia 30,000 ton węgla.

Ostatnie zgony wybitnych osobistości polskich

W Warszawie zmarł wybitny prawnik, zaśluzony działacz społeczny, Adolf Suligowski.

W Warszawie zmarł w wieku lat 57 znany powieściopisarz, Ignacy Dąbrowski, którego powieści, „Felka” i „Śmierć” cieszyły się wielką poczytnością. Ostatnim utworem jest powieść p. t. „Matki”.

W Poznaniu zmarł prezes Rady Miejskiej b. senator inż. W. Hedinger.

W Genewie zmarł jeden z najwybitniejszych dziennikarzy polskich, który przez dłu-

gi czas odgrywał dużą rolę w prasie polskiej, Kazimierz Erenberg.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie

Otwarto w Pałacu Reprezentacyjnym w Wilnie wystawę projektów pomnika Adama Mickiewicza.

Z pośród nadesłanych modeli i wystawionych projektów, jury pod przewodnictwem ówczesnego dyrektora departamentu Skoczylasa, wyróżniło w lipcu r. 1931 projekt prof. Kuny, wyobrażający wieszczą w szatach pielgrzyma.

Pomnik ma stanąć na rozszerzonej ulicy Mickiewicza w ten sposób, iż postać wieszczą będzie zwrócona w stronę placu katedralnego.

Wstrząsy podziemne w Lubelskiem

W uzupełnieniu podanej niedawno wiadomości o tajemniczym wstrząsie ziemi w powiecie łukowskim, donoszą, że po bliższym zbadaniu tej sprawy, okazało się, iż wstrząsy te i towarzyszące im silne detonacje zdarzyły się w gminach Wojcieszków i Gałów na przestrzeni kilkunastu kilometrów dwukrotnie w odstępach kilkuminutowych.

Wstrząsy i huk były tak silne i raptowne że odczuto wyraźnie drżenie szyb oraz chwianie się przedmiotów, jak doniczek z kwiatami obrazów i t. p.

W miejscowościach: Ciężkie, Wola Okrzejska i innych potworzyły się szczeliny w ziemi na dłuższej przestrzeni, a szerokości 8 m.

O podobnym wydarzeniu donoszą także z sąsiedniego powiatu Radzyńskiego.

Nowy wstrząs podziemny w Płockiem

Jak donoszą w gminie Łupki, wydarzył się tam ponowy wstrząs podziemny.

Przerażona ludność opowiada, że z wytwarzających się szczelin wybuchnęły płomienie.

Władze starościńskie w Płocku wysłały na miejsce specjalną komisję pod kierunkiem prof. Gelinka, w celu zbadania.



Zdjęcie powyższe przedstawia wybitnych polityków na konferencji w Cachoeira. Siedzą pośrodku: interwentor riograndeński Gen. Flores da Cunha, po prawej Borges de Medeiros, po lewej Assis Brasil. Stoją z prawej ku lewej: Sinval Saldanha, Raul Pilla, Batista Luzardo, Lindolfo Collor, Maurício Cardoso, Gen. Plolomeu Assis Brasil, Neves da Fontoura, Urbano Garcia i João Carlos Machado.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

ROSJA

Rozruchy na granicy sowiecko-rumuńskiej. Stan oblężenia.

Donoszą z granicy ukraińskiej, że władze sowieckie zadekretowały stan oblężenia na przestrzeni dwóch kilometrów nad lewym brzegiem Dniestru, wskutek zaznaczających się pewnych rozruchów wśród ludności moldawskiej na Ukrainie.

Pozatem wysłano tam oddziały wojskowe, stacjonowane w Terespolu, by pilnowały porządku.

Z drugiej strony donoszą, że grupa wieśniaków moldawskich w chwili przeprawy przez Dniestr została spostrzeżona przez strażę sowieckie, które zaatakowały ją, zabijając trzech i raniąc ciężko dwóch wieśniaków.

Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie

W chwili gdy samochodem jechał radca ambasady von Twardowski, oddano do niego szereg strzałów z rewolweru, 4 kule trafiły. Radca odniósł bardzo ciężką ranę w szyję i w rękę.

Aresztowany sprawca okazał się studentem uniwersytetu w Moskwie i nazywa się Judasz Maranowicz. Dyplomatę niemieckiego przewieziono do szpitala, gdzie natychmiast wice-minister spraw zagranicznych złożył rannemu, wyrazy głębokiego ubolewania.

FRANCJA

Kolej przez Saharę zmniejszy kryzys i bezrobocie

Sprawa budowy linii kolejowej, łączącej poprzez Saharę północno-afrykańskie koleje z kolonjami, położonymi nad równikiem, stała się

znowu aktualna w związku z wystąpieniem Ed. Warrena, posła z dep. Meurthe et Moselle.

Posel Varren w liście swym zwrócił rządowi uwagę na rezolucję 250 rozmaitych stronnictw, domagających się złożenia przez rząd projektu ustawy w związku z wynikami prac organu, powołanego w r. 1928 do wszechstronnego zbadania sprawy budowy kolei, przecinającej Saharę.

Posel zaznacza, że urzeczywistnienie projektu miałoby podwójną wagę i znaczenie w obecnej chwili.

Połączenie kolejowe Afryki północnej (t. zw. „białej“ Afryki) ze środkową i „czarną“ Afryką zmniejszyłoby oddalenie równikowych kolonij od Paryża z kilku tygodni do kilku dni, co, rzecz prosta, leży w interesie zarówno tużemców, jak i obywateli metropolji i wpłynęłoby na ogromny rozwój pod każdym względem tych ziem.

Z drugiej strony zdaniem wnioskodawcy — budowa kolei rozciągającej się na przestrzeni 4.000 klm. — wymagałaby uruchomienia wielu gałęzi przemysłu, zwłaszcza tysięcy bezrobotnych.

18 operacji zniósł bohaterki lekarz

Odnaczone w Paryżu Legją Honorową dra Emila Cheyneta, lat 34, który pracował jako chirurg w szpitalu ginekologicznym. W czasie operacji dr. Cheynet doznał zakażenia i przez rok walczył ze śmiercią. Musiał przejść 18 operacji, a 7 razy zastosowano transfuzję krwi.

Wypadek dra Cheyneta zdarzył się w lipcu r. 1930. Został on wezwany do kobiety w położu. Podczas przygotowania operacji zaciął się dr. Cheynet nożem. Gdy przystąpił do operacji, która była nieodzowna dla uratowania życia kobiety, zdawał sobie doskonale sprawę, że ulegnie zakażeniu, gdyż nie miał rękawiczek gumowych.

Jakoż istotnie po operacji, mimo zastosowaniu jodiny pojawiło się zakażenie i dr. Cheyntner walczył długi czas ze śmiercią. W uznaniu tego heroizmu lekarza rząd przyznał Legję Honorową bohaterkiemu lekarzowi.

ANGLJA

Manifestacje przeciwangielskie w Księstwie Walji.

Księstwo Walji, stanowiące podobnie jak Szkocja i Anglja część Wielkiej Brytanji nie żywi bynajmniej przyjaznych uczuć do swych sąsiadów Anglików i choć mieszkańcy mówią po angielsku i dla nas cudzoziemców uchodzą za Anglików, posiadają jednakże gorące pragnienie autonomji.

Ostatnio członkowie narodowej partji księstwa Walji zerwali sztandar angielski na pałacu Caerna i zastąpili go narodowym sztandarem walijskim. Gdy angielskie godło z powrotem zostało umieszczone na wieży pałacu, studenci go zabrali i poszarпали w kawałki.

JAPONJA

Straszliwy wybuch prochowni w Charbinie

Na przedmieściu Charbina (Mandżurja) powstańcy chińscy podpalili hangar lotniczy japoński. Ogień momentalnie przerzucił się na wielką prochownię chińską, stojącą na placu Marchia-Hou. Nastąpił straszny wybuch. Wielki gmach i kilka mniejszych, zawierające dużo amunicji oraz prochu, wyleciały w powietrze. Straż koło prochowni poprostu znikła w powietrzu, rozszarpana na szczątki najdrobniejsze. Z mieszkańców przedmieścia dotychczas naliczono 100 zabitych i śmiertelnie rannych. Mnóstwo domów zniszczonych.

Emigracja Japońska płynie do Mandżurji

Z Tokio donoszą, że liczba żołnierzy rezerwy, pragnących przesiedlić się dużemi grupami z Japonji na terytorjum państwa mandżursko-mongolskiego, w dalszym ciągu wzrasta. Główny zarząd związku rezerwistów postanowił rozwinąć działalność w kierunku aktywnej pomocy, przesiedlającym się rezerwistom i w tym celu przy głównym zarządzie utworzony został specjalny wydział.

Prasa sowiecka podaje, że w szeregu miejscowości w północnej i południowej Mandżurji stworzono nowe japońskie placówki konsularne. Każda placówka rozporządza znacznymi oddziałami policji lub wojska.

CHINY

Budujący przykład chińskich patriotów

Jak wiadomo bohater lotu na „Krzyżu Południa“, australijski lotnik Kingsford Smith, przyjął propozycję rządu nankińskiego na stanowisko organizatora i instruktora floty powietrznej Chin.

W związku z tem, bogaci emigranci i komuniści chińscy zamieszkali na lądzie australijskim oraz w Nowej Zelandji, Nowej Gwinei i wyspach Archipelagu Polinezyjskiego, zebrałi pośród siebie fundusz, odpowiadający nowoczesnemu wyekwipowaniu eskadry lotniczej, złożonej z sześćdziesięciu samolotów, która drogą powietrzną ma przenieść się na teren działań wojennych chińsko-japońskich.

Patriotyzm obywateli chińskich na obczyźnie jest budującym przykładem dla narodów całego świata.

Zaproszenie

Zapraszamy wszystkich Polaków zamieszkałych w Porto Alegre na konferencję miesięczną, która odbędzie się w dniu 4 kwietnia (poniedziałek) o godz. 8.30 wieczorem w salonie S. Geraldo, przy kościele.

PROGRAM

- 1) Zagajenie i odczytanie protokołu.
- 2) Przemówienie ks. kan. J. A. Peresa.
- 3) „ „ p. prof. W. Mazurka.
- 4) Deklamacja — Wandzia Napiewowska.
- 5) Humor — p. Ćwikliński.
- 6) Sztuki magiczne.
- 7) Śpiew.

Z góry dziękuje za przybycie
Zarząd Zw. Polsko-Katolickiego.

Dom Handlowy LEONA WARPECHOWSKIEGO

COMANDAHÍ — GUARANI

Jeśli pragniesz kupić materiał dobry a tani wstąp do naszego składu.

Otrzymaliśmy świeży transport wszelkiego rodzaju towarów lokciowych, wyborowego gatunku.

CENY BEZKONKURENCYJNE
OBSŁUGA RZETELNA

Rzeczy ciekawe

Murzyni mówiący po polsku

Murzyni, mówiący po polsku, nie są rzadkością w Ameryce, zwłaszcza w stanie Wisconsin. Z braku odpowiedniej liczby szkół murzyńskich bardzo często posyłają oni swoje dzieci do szkół polskich, a że i Polaków w tamtych stronach jest dużo mają Murzyni możliwość nauczyć się dobrze języka polskiego, którym podobno nawet posługują się nieraz w rozmowie między sobą.

Alaska rajem dla kobiet

Na Alasce przypada według obliczeń jedna kobieta na każdych dziesięciu mężczyzn, wobec tego zdobyć sobie tam żony nie jest wcale rzeczą łatwą. Ten stosunek kobiet do mężczyzn stał się na Alasce pogarsza, ponieważ na wszystkie stanowiska rządowe wysyłani są tam ze Stanów Zjednoczonych tylko kawalerzy. gdyż dla nieprzyzwyczajonych do klimatu północnego kobiet byłoby życie zbyt ciężkie.

Podobno gubernator Alaski odniósł się już do Washingtonu z propozycją, aby na przyszłość, o ile znajdują się kandydatki, wysyłać mu na stanowiska urzędników panny lub wdowy.

Niezwykły pies

Sławni muzycy i śpiewacy w Chicago byli ostatnio świadkami ciekawego widowiska, na które zostali zaproszeni przez pewnego lekarza. Mianowicie zaprezentował on im konkurenta w postaci niezwyklego psa.

Jest to piętnastoletni owczarek, który już w pierwszych dniach swego życia zdradzał niesłychaną wrażliwość na muzykę i samorzutnie pewnego dnia zaczął dziwnym u psa głosem wyśpiewywać melodie, grane przez jego pana na fortepianie.

Temi zdolnościami zwrócił na siebie uwagę właściciela, który zaczął go systematycznie uczyć śpiewu.

I teraz pies ten popiswał się pięknym barytonowym głosem o szerokiej skali w obecności licznych słuchaczy.

Największa głębokość morza

Największa głębokość morska, odkryta niedawno przez niemiecki krążownik „Emden“, na wschód od wysp filipińskich, sięga prawdopodobnie 10.793 m. Pomiar głębokości był dokonany metodą odlosową, to znaczy za pomocą mierzenia czasu, jakiego potrzebuje huk, wytworzony na dnie okrętu, aby dotrzeć do dna morskiego, odbić się i powrócić do okrętu. Szybkość głosu w wodzie morskiej ustalono pierwotnie na 1470 m/sek. (w powietrzu 330 m/s.), później ustalono szybkość tę na co najmniej 1490 m/sk., ostatnio prof. niemiecki Mauer obliczył ją na 1542 m/sek. dla dużych głębów morskich.

Przyjmując tę właśnie największą szybkość głosu obliczono odkrytą przez krążownik „Emden“ głębokość morską na 10.973 m. W r. 1895 najgłębsze miejsce, odkryte przez angielski okręt wojenny, sięgało 9.427 m., w r. 1899 amerykański parowiec odkrył głębokość 9.636 m., w r. 1912 niemiecki okręt pomiarowy znalazł głębokość 9.788 m.. Przy pomiarach głębokości morskich dotąd posługiwano się wyłącznie pionem z drutu, dopiero teraz zastosowano metodę odlosową, która obok większej dokładności pomiaru ma jeszcze tę zaletę, że pozwala po barwie dźwięku echa wnioskować o charakterze dna morskiego.

Czarny śnieg

W styczniu 1923 spadł w Szwajcarii czarny śnieg. Notowano już w tych stronach wypadki śnieżycy czerwonej, której barwę wytłumaczono obecnością pomiędzy płatkami śniegu mikroskopijnych kwiatków, porwanych gdzieś przez wiatr, a nabierając przed zwiędnięciem jaskrawo-czerwonego koloru, — ale śnieżycy czarnej nikt wytłumaczyć nie umiał. Niema nigdzie w pobliżu miejsca tego wypadku, ani wielkiego miasta. Ani fabryki, któreby dynem mogły uczernić tak dużą ilość śniegu.

Mówią, że Etna w ten czas była czynna, i że widziano tumany popiołu, unoszące się na dużej nawet odległości od niej, ale czyżby to mogło aż tak silnie podziać na zmianę barwy śniegu?

Jest to wypadek niewytłumaczony i wielu uczonych nim się zajmuje.

Kto odkrył Amerykę?

Uczony duński profesor akademii w Kopenhadze, Sofus Larsen, odnalazł dokumenty z r. 1473, z których wynika, że król duński Krystjan I z inicjatywy Alfonsa V, króla Portugalii, wysłał ekspedycję pod kierownictwem Duńczyka, Jana Scolusa.

W r. 1472, a więc 20 lat przed Kolumbem ekspedycja ta miała podobno odkryć północną Amerykę i nazwać ją Torkslandet.

Professor Larsen prowadzi swoje badania historyczne dalej.

Pałac królewski bez światła elektrycznego i gazowego

Pałac ten oświetlony jest do dnia dzisiejszego wyłącznie świecami i lampami naftowymi.

Jedynym chyba pałacem królewskim w Europie, do którego nowoczesne urządzenia oświetleniowe nie mają dotychczas dostępu, jest pałac królewski w Amsterdamie.

Szczury zawiadnęły miastem

Miasto Astrachan w Rosji Sowieckiej nawiedziła straszna plaga szczurów, a szczególnie jego dzielnicę portowe.

W jednym z śpichrzów zamagazynowano ubiegłej jesieni 400 wagonów żyta, które jak się obecnie okazało, zostało doszczętnie pocięte i częściowo zjedzone przez szczury.

Wobec ogromnych strat, władze postanowiły stoczyć ostateczną, decydującą batalię ze szkodnikami.

Z saratowskiej fabryki chemicznej sporządzono specjalnie spreparowaną truciznę, którą w ubiegłym tygodniu w ilości 3,500 funtów porozkładano po zaułkach portowych i magazynach.

Skutek trucizny był straszny... ale nie dla szczurów. Pod wpływem trucizny szczury nie powyzdychały, lecz dostały jakiegoś napadu szału.

Całymi stadami wypelzły ze swych zakamarków i zaczęły uganiać się po ulicach. Ruch w porcie ustał.

Z zapadnięciem zmroku nikt nie odważył się wyjść na ulicę w obawie pokąsania. Wezwana straż ogniowa wyruszyła ze wszystkimi sikawkami na ulice, by splukać wściekłe gryzonie do Wołgi.

Okazało się to jednak bezskuteczne, gdyż szczury pogryzły nie tylko węże sikawek, lecz nawet i strażaków.

Do walki wezwano wreszcie pomocy wojska. Saperzy zatruli całą dzielnicę portową gazami pełzającymi, poczem piechota i saperzy z towarzyszeniem taborów zajęli się ładowaniem szczurów na wozy i wyrzucaniem tego ładunku do rzeki Wołgi.

Najdalsza gwiazda

Najdalszą gwiazdą dotychczas znaną jest odkryta przez astronoma amerykańskiego, Gerasimowic'a gwiazda w konstelacji Strzelca, znajdująca się w odległości aż 130.000 lat świetlnych (w roku świetlnym 1 sekunda równa się 300.000 km.) a więc poza Drogą Mleczną.

W największych nawet teleskopach przedstawia się, jako błądy punkt, choć ma światło 4.000 razy silniejsze, niż nasze słońce.

Wszystkie dotąd odkryte gwiazdy należą do systemu Drogi Mlecznej.

Straż Europy

Naczelnym redaktorem „Journal de Geneve“ p. Chapuisat, wygłosił odczyt o Polsce. Prelegent omawiał m. in. sytuację Polski w stosunku do zagadnienia rozbrojenia, podkreślając, iż Polska, która posiada granicę długości 1500 klm. z Rosją sowiecką, nie może się rozbroić.

Armia polska, zdaniem p. Chapuisat, stoi nie tylko na straży bezpieczeństwa Polski, lecz również bezpieczeństwa Europy.

Laskawy chleb dla koni

John Sanger, znany w Londynie sportmen i koniarz, złożył w banku państwowym angielskim duży majątek z tem, że ma on być oprocentowany do r. 1989. Po tym okresie czasu, z kapitału który wyniesie, licząc na nasze milrejsy 12 miljonów, mają być wykupione resztki koni, ulokowane wygodnie i starannie odżywiane.

Sanger wychodzi bowiem z założenia, że do roku 1989 dożyje w całej Anglii bardzo tylko niewiele niedobitków końskich, którym słusznie będzie się wówczas należał laskawy chleb.

Miasto „wiecznej młodości“

W Kalifornii istnieje podobno miasteczko San Ygnacio, w którym ludzie zwykle żyją 120 i 130 lat, a nawet do 190.

Osoby liczące 90 lat są tam uważane w wieku średnim.

Z Brazylii

Kradzież przesyłek pieniężnych na pocztę

Ze stacyj, S. Maria i S. Gabriel, wysłano w workach pocztowych sumę 29:12\$000 do Centrali Poczty w P. Alegre, która w tajemniczy sposób zniknęła i pieczęcie są nadwyreżone.

Urzędnik pocztowy przewożący owe worki, Pericles Vale, został posądzony o nadużycie lecz nie dowiedziono mu kradzieży, przez co, po długim badaniu został wypuszczony na wolność. Dochodzenie trwa nadal.

Kwestja Herwy Matte

Telegramy z Buenos Aires donoszą, że rząd Argentyński biorąc pod uwagę zabiegi Brazylii i Paragwaju względem herwy mate, zamierza znieść dekret ograniczający import tego produktu do swego kraju.

Należy więc się spodziewać częściowej poprawy kryzysu w Stanach produkujących herwę.

„Joazeiro“ powrócił z Polski

W końcu ubiegłego miesiąca zawinął do Rio de Janeiro okręt towarowy należący do Komp. Lloyd Brasileiro, „Joazeiro“; wyruszył z P. Alegre w połowie Grudnia ub. r. wprost do Polski, inaugurując tem stałą linję P. Alegre - Gdynia.

Dziennikarzom w Rio kpt. Novais oświadczył iż wierzy w dobry sukces nawiązania stosunków handlowych między Polską a Brazylią.

Jednakowoż stanowczo domaga się usunięcia agenta Lloyd w Gdyni, bardzo niezychliwego dla Polski, który stara się szkodzić nawiązaniu stosunków handlowych bezpośrednio, tym samym godząc w interes „Lloyd Brasileiro“.

W Gdyni był ładunek szyn stalowych i cementu na cały okręt, przeznaczony na wywóz do Brazylii, lecz przedstawiciel Lloyd, Niemiec, ładunku tego nie życzył nadać na okręt brazylijski, dając pierwszeństwo niemieckim linjom okrętowym.

„Joazeiro“ bawił w Gdyni przez 8 dni, w dzień przyjazdu wizytował okręt p. Dr. Landsberg, w zastępstwie ministra Komunikacji, który zaprosił korpus oficerski na odwiedzinę War-

szawy.

Jedna z naszych kopalń na G. Śląsku ofiarowała darmo 70 ton węgla do użytku maszyn w drodze powrotnej do Brazylii.

Prasa w Rio obszernie rozpisuje się o Polsce i wrażeniach kpt. Novaes bardzo życzliwie. Dzięki temu Lloyd Brasileiro w dniu 12 kwietnia wysłał już trzeci okręt, „Campos“ do Gdyni.

Zjazd Rolniczy w Kurytybie

Zapowiadany już od dłuższego czasu Zjazd Rolniczy, odbył się w niedzielę, dnia 20 ub.m. w lokalu Związku Polskiego w Kurytybie. W Zjeździe, pomimo ciężkiego kryzysu i przyspieszonego terminu jego zwołania wzięło udział siedemdziesięciu i kilku delegatów Kółek i Towarzystw Rolniczych i Oświatowo-Rolniczych, nie tylko z kolonii pobliskich, ale i z bardzo odległych jak: Rio Claro, São Matheus, Irati, Marechal Malet, a nawet z tak odległej kolonii Ivahy.

Pierwszy targ okazów w Porto Alegre

Otwarcie pierwszego targu okazów w P. Alegre odbyło się w dniu 26 Marca, przy udziale przedstawicieli miejscowych władz.

Zdjęcia, które zamieszczamy i ustrują dokładnie okazałe urządzenie targów.

Powód zaniku bonów Stanowych

Dzienniki miejscowe obszernie komentują chciwość pewnych kapitalistów skupujących z nadwyżką stanowe bony, celem przechowania i w terminie płatności wymiany w urządzie skarbowym, zyskując na procencie. Nagromadzenie bonów w tym celu jest powodem niezmiernych strat dla handlu, tembardziej że banki są w posiadaniu wielkiej ilości banknotów federalnych, których od dawna nie puszczają w obieg.

Istotnie ma to swoje przyczyny w chwiejnych czasach jakie przeżywamy, lecz gromadzenie bonów trwać dalej nie może, przeto interwentor zmuszony jest zająć się tą sprawą.



Akt inauguracyjny pierwszego Targu okazów w Porto Alegre, przy obecności miejscowych władz, Prefekta Miasta, sekret. Robót Publicznych, Gen. dowódcy okręgu wojskowego, przedstawicieli prasy portoalegreńskiej i t. d.



Widok wnętrza Targów w chwili przemowy Dr. João Carlos Machado Redaktora dziennika „A Federação“

Głos z Parany

Niedawno, bo pół roku temu jak otrzymałem „Odrodzenie“ a już przekonałem się że jest to pismo naprawdę zasługujące na poparcie, gdyż pomimo krótkiego czasu istnienia zdołało stanąć na wysokości swego zadania.

Lecz aby to pismo i nadal pomyślnie się rozwijało nie wystarczą usilne starania Redakcji, musi je zrozumieć i poprzeć cały ogół, musimy zrozumieć i dopomóc w pracy, my nauczyliśmy. A dopomóc możemy tylko przez rozpowszechnianie tegoż pisma.

Mamy wprawdzie starsze pisma lecz żadne z nich nie zabiera głosu w sprawach naszych, żadne z nich nie objęło całokształtu, w których były omawiane pałace sprawy naszego życia.

Przeto, koledzy, obowiązkiem naszym i powinnością jest dbać o to pismo, które stara się nam dopomóc, i z nami współpracuje, a pisaniem tem jest tylko „Odrodzenie“, wraz z dodatkami „Czyn Młodych“ i „Głos Nauczyciela“.

Jak już mnie poinformowano Redakcja „Odrodzenia“ projektuje jeszcze szereg innych uzupełnień wydawniczych.

„Czyn Młodych“ budzi ducha młodzieży polskiej żyjącej po rozległych kolonjach interjoru, dodaje bodźca do pracy organizacyjno-społecznej, która zdolna jest do czegoś więcej niż do ciężkiej pracy na roli.

Młodzieży! pamiętaj przeto o swoim piśmie — szczerem przyjacielu i doradcy!

„Głos Nauczyciela“ również spełnia rolę naszego pośrednika.

„Głos Nauczyciela“ jest jedynem piśmie interesującym się dół nauczyciela przeznaczając szpalty do usług nas wszystkich. Koledzy nauczyciele! popierajmy „Odrodzenie“, „Czyn Młodych“ i „Głos Nauczyciela“, bo one stoją na stanowisku naszych wspólnych celów.

I ty, młodzieży polska, umiejąca czytać po polsku, staraj się rozpowszechniać pośród kolegów i koleżanek tak pożyteczne pismo.

I Wy, światlejsi koloniści prenumerujcie „Odrodzenie“, ono Was pouczy i poinformuje wszechstronnie.

A więc wszyscy czytamy „Odrodzenie“, nie wolno zwlekać ani chwili, tylko jeszcze dziś niech każdy zamówi sobie to pismo, bo tylko przez czytanie dobrych pism, pozbedziemy się ciemnoty.

Dante

OD WYDAWNICTWA

W najbliższych dniach oprócz drukującej się powieści „W Tundrach Sybiru“ rozpoczynamy druk innych bardzo ciekawych powieści.

Wierzenia ludowe

Jajko jest nieodzowną częścią święconego i znajduje szerokie zastosowanie w zwyczajach ludowych i to nie tylko we wszystkich prawie krajach Europy, ale i w starożytnej Grecji, Rzymie, w Indjach.

Według wierzeń hinduskich świat nakształt jajka tkwił w przestworzach, które rozdzierając się, wyłonił z siebie ziemię i niebo.

W GRECJI przypisywano jajku cudowne własności lecznicze, na przykład: gdy ktoś był chory dotykało go jajkiem, zbierającym w sobie jakoby zło. Potem, jako nieczyste, zakopywano jajko na rozdrożu.

BIELORUSINI, wypędzając po raz pierwszy wiosną bydło w pole, kładą pod progami jajko ze święconego, a napewno żadne «złe oczy» nie zaszkodzą bydłu, które chować się będzie zdrowe. Ale jajko spełnia także inną, jakby higieniczną rolę: jeżeli gospodyni potoczy je po podłodze, to wypędzi z chaty pchły. Woda po gotowaniu jaj jest u HUCUŁÓW lekarstwem na ból oczu. Po spożyciu uczyty wielkanocnej tłuką Huculi jajko święcone, co przynosi szczęście, albo też toczą je po stole: czyje dalej potoczy się, ten wygrywa. Ale przy gotowaniu jaj wielkanocnych nie wolno mówić o zmarłych, bo to śmierć wnosi do domu.

Jaki jest związek malowanych jajek z Wielkanocą? Istnieje pod tym względem szereg pięknych legend.

Kolorowe jajka, zwane malowanekami, piśankami lub skrobaczkami, w zależności od sposobu, w jaki są ubarwnione, otaczane są szacunkiem. Lud obdarowuje niemi księdza; gospodarze — służbę; sąsiadki dają je sobie na szczęście. Jajka te przechowuje się długo w domu, lub zakopuje się w ogrodzie lub w polu, co pomaga przy zbiorach, chroniąc od suszy, gradobicia i powodzi.

Na PODHALU śpieszą się wszyscy po Rezurekcji do domu, bo kto prędzej przybędzie, u tego najpierwszy będzie sprzęt z pola. Tak samo na Białorusi i Pomorzu: Kto najpierw siędzie do jadła, ten najpierw skończy siejbę.

W OPOCZYŃSKIM znów z Wielkanocą związane jest obowiązkowe upieczenie trzech bochenków chleba: jednego dla ubogich, drugiego dla sług kościelnych, a trzeci wraz z różgą, poświęconą w Palmowa Niedzielę obnosi się dokoła pola, potem dzieli się między bydło, a resztki zakonnie się.

Wszystko to ma sprowadzać szczęście, rodzaj i zdrowie.

Nadesłał:

Wiktor Stawiński

EDMUND JEZIERSKI

W TUNDRACH SYBIRU

POWIEŚĆ

Ciąg dalszy

jakich takich map, kreśliłi najśmielsze plany.

Jeden z pośród nas miał nakreślone pięć dróg, prowadzącej z Syberji Zachodniej. Jedna biegła na wschód, w głąb Syberji, ku Ochockowi; tam morze i okręty; na okrętach podróż do Ameryki, do Kaliforni, do Stanów Zjednoczonych, stamtąd do Europy, do Francji. Druga przez stepy Kirgiskie i Bucharę, przez Persję i Kabul do posiadłości angielskich w Indjach, albo przez Persję i Turcję do Europy, do Francji. Trzecia na południo-zachód. Dotarłszy do gór Uralskich, trzeba się skierować na lewo, dojść do źródeł rzeki Uralu, popłynąć nią do morza Kaspijskiego i, dotarłszy do Czerkiesów, pozostać u nich, lub przez Persję i Turcję — znowu do Europy, do Francji. Ale przeszedłszy góry Uralskie, nie iść na lewo, lecz dopłynąć do Wołgi rzeką, do niej wpadającą, następnie Wołgą do kanału, łączącego się z Donem, i przez Nowoczerkask do Taganrogu. Tam wsiąść na okręt i popłynąć Czarnem Morzem do Europy, do Francji. Albo jeśli to się nie uda, z Taganrogu przez ziemię kozaków dońskich, gubernię: e katerynosławską, chersońską, besarabską, Moldawję i Wołoszczyznę do Turcji, a stamtąd do Francji.

Wszystkie te drogi były niebezpieczne jednakowo i nakreślone zuchwale. Rufin Piotrowski mógł uciec tą ostatnią drogą, najkrętszą i najdłuższą, i mógł opowiadać zdumiewające szczegóły dla ciekawości słuchaczy obojętnych, a dla postrachu i zwątpienia tych, którzy zamierzali pójść za jego przykładem.

Uciekający zaś szlakiem południowym przez stepy Mongolskie lub Kirgiskie z Syberji wschodniej lub Zachodniej powtarzał zawsze to samo: koczownicy, spostrzegłszy idącego przez stepy człowieka z bronią, nie napadają wprost na niego, gdyż wcale nie myślą go zabić. Mongołowie albo Kirgizi radzą sobie inaczej w podobnym wypadku: bojąc się stracić którego ze swych towarzyszków w walce ze zbiegiem, urządzają zwykłą oblęgę, otaczając go zdala kolumną ruchomą. Oddział ten nie spuszcza z oka ani na chwilę idącego i daży jego śladem w tę samą stronę, w jaką i on zamierza. Wówczas zwiększa swój groźny krąg coraz bardziej i bardziej.

Taka oblęga ma dużo cierpliwości i przez kilka dni z rzędu męcząc zbiegą, pilnując bacznie, aby się niezem pokrępić nie mógł. Znu-

żonego ostatecznie, wygłodzonego okrutnie biorą i w najbliższym posterunku pogranicznym wydają go żywcem rosyjskiej zwierzchności wojskowej, która znów miewa z tego powodu dużo kłopotów i nużąca korespondencję z władzami chińskimi. Musi nawet wypłacać większe sumy wedle ustanowionej umowy pokojowej.

Drugą drogą, prawie nie do przebycia, udali się zbiedzcy nasi z Syberji Zachodniej w stepy Kirgiskie pod kierunkiem księdza Sierocińskiego, drogo opłacając swą próbę. Oto, co wiem o próbie powyższej:

Dawniejszy przeor Bazylianów w Okruczu, na Wołyniu, pozbawiony stanowiska kapelana za udział w rewolucji listopadowej, ksiądz Sierociński, zapędzony został w stepy Kirgiskie i zaliczony do wojsk kozackich, stojących w Omsku. Czowiek wysoce wyształcony i władający kilkoma językami europejskimi zwrócił na siebie uwagę urzędników carskich i po pewnym czasie został naznaczony profesorem szkoły wojskowej w Omsku. Wówczas zaprzyjaźnił się z wygnańcem, doktorem Szokalskim, i zawiązał wielkie stowarzyszenie tajemne wśród polaków, wysłanych do wojsk pieszych i oddziałów kozackich, a dochodzących do liczby 2.500. Celem ich zмовy było oderwanie Syberji od Rosji, oswobodzenie wszystkich „nieszczęśliwych“ od ciężkich robót i podburzenie osiedleńców na miejscach siedziby.

(C. d. n.)

Poszukiwania

Przez Konsulat R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby.

SYLWESTRAK KAZIMIERZ, ma do odebrania plik papierów (fotografie, listy i św. pracy), BURDZE MICHAŁ, ostatnio zamieszkały w Ponta Grossa, Comp. Cervearia Adriatica. BANDYK MACIEJ, HAIK WŁADYSŁAW, ostatnio pracujący w Comp. Força e Luz do Parana. OSCIAK ALEKSANDER, ostatnio zamieszkały w Campina-Guarany, Rio Gr. do Sul. PITAK MICHAŁ, przybyły do Brazylii w roku 1913.

Ktoby znał adres powyższych osób zechce się zgłosić osobiście w Konsulacie, albo podać ten adres pisemnie.

Wolne żarty

WIEŚCI Z DALEKIEGO WSCHODU

Pisma donoszą:

Poniedziałek: Pod Szanghajem toczą się walki. Delegat japoński udzielił w Lidze Narodów wyczerpujących objaśnień co do kształtu czapek japońskich.

Wtorek: Szanghaj zdobyty przez Japończyków. Marynarz japoński kopnął konsula amerykańskiego — szkuje się wojna. Chiny złożyły sześćdziesiąty drugi protest w Lidze Narodów.

Środa: Szanghaj zdobyty przez Chińczyków. Okazuje się, że to konsul amerykański pluwał na marynarza japońskiego. Japonia wnosi poprawkę do Artvkułu 2638 A. Ligi Narodów, o treści następującej: „nie wolno pluć na żołnierzy państw koalicyjnych“

Czwartek: W Szanghaju zawieszenie broni trwa już od miesiąca. Wyjaśniają, że to konsul angielski pobił Amerykanina i Japończyka. Do projektu japońskiego w Lidze Narodów wniosła poprawkę Ameryka, aby napiąć nie „pluć“ a „spluwać“.

Piątek: Szanghaj zdobyty, lecz niewiadomo przez kogo. Okazuje się, że Japończyk i Anglik pobili się wzajemnie. Chiny złożyły sześćdziesiąty trzeci i czwarty protest do Ligi.

Sobota: Dementują wiadomość, jakoby Szanghaj został zdobyty. Śledztwo wykazało, że niewiadomo, kogo pobito. Liga oddaliła protest Chin z powodu braku przecinka.

Niedziela: Pod Szanghajem długotrwały spokój, przerywany działaniami wojennymi. Liga zażądała energicznie od Japonii wyjaśnień, jak się pisze Szanghaj: przez h czy bez h? Podobno Japończyka i amerykańskiego pobit poseł Chiński.

ZABAWA

Dzieci bawią się w ogrodzie. Nagle przychodzi Adaś podrapany, z podbitym okiem, w podartem ubraniu i zniszczonym kapeluszu.

- Jak ty wyglądasz, Adasiu?
- Bawiliśmy się, mamusiu.
- Bawili? w co?
- W wojnę Japończyków z Chinami.
- A ty napewno byłeś Chińczykiem?
- Nie, mamusiu. Ja byłem Ligą Narodów chciałem zrobić spokój.

DOBRA RADA

— Słuchajcie, gospodarzu, czy te grzyby, co przyniosłem, są trujące, czy nie? — pyta letnik.

— A no, widzicie, panocku tak, połóżcie je przed krową: jeżeli będą trujące, to ich nie ruszy, a jeżeli będą dobre, to je zaraz zji.

SZOPEN NA PRZYJĘCIU

Szopen nie znosił takich przyjęć, w czasie których gospodarze domu wykorzystywali jego obecność i prosili go o odegranie jakiegoś utworu dla zebranych gości.

Gdy pewnego wieczoru zmuszono go do gry, zagrał Szopen swoją najkrótszą kompozycję, szesnastotaktowe preludjum.

— Ależ drogi mistrzu — zawołała gospodyni — taki malutki kawałeczek?

— Łaskawa pani — odpowiedział Szopen ja w rzeczywistości także tylko bardzo mało zjadłem.

U DENTYSTY

— Dlaczego pan krzyczy? przecież nie rwałem panu jeszcze zęba?

— To nie, ale od kwadransa stoi pan na moim nagniotku.

PODCZAS SPISU

Podczas spisu ludności wójt pyta baba:

— Siła ludu jest w chałupie?

Baba: — Niema nikogoj, pošli syćkie do ziemniaków.

Wójt: — Nie rozumita. Pytam, kto tu spał tej nocy?

Baba: — Nikt nie spał.

Wójt: — ??

Baba: — No tak, Kaškę tak zęby bolały, że bez całą noc nikomu spać nie dała.

Czytaj, ale i _____

PRENUMERUJ

Parańskie Towarzystwo Kolonizacyjno-Handlowe S. A.

Zarząd Parańskiego Towarzystwa Kolonizacyjno-Handlowego podaje niniejszem do wiadomości, że statuty Towarzystwa zostały zalegalizowane w Izbie Handlowej (Junta Commercial).

Jednocześnie zawiadamia, że w krótkie rozpocznie akcję kolonizacyjną ogłaszając w prasie tereny obrane i przeznaczone pod racjonalną kolonizację.

Tereny te zgodne ze statutem posiadają ziemię pod uprawę pierwszej klasy i położone są w pobliżu ośrodków komunikacyjnych oraz rynków zbytu na produkta rolne.

Przypominamy Panom akcjonariuszom, że termin płatności drugiej raty na akcje podpisane upływa w kwietniu b. r. Prosimy więc o nadsyłanie sum należnych z drugiej raty możliwie najprędzej, albowiem mając trochę więcej pieniędzy będziemy mogli porobić lepsze umowy kolonizacyjne i szybciej będziemy się rozwijać. O ile który z p. akcjonariuszy zechce spłacić całą sumę podpisanej akcji otrzyma natychmiast podpisaną akcję Towarzystwa, odpowiadającą wartości złożonej sumy. Akcjonariusze, którzy nadesłali sumy odpowiadające pierwszej racie, a nie nadesłali w odpowiednim czasie prokuracje do podpisania statutów i innych dokumentów Towarzystwa, lub też sami osobiście tego nie uczynili, będą figurowali jako akcjonariusze drugiej emisji, która posiada te same przywileje co pierwsza.

Emisja ta znajduje się w opracowaniu.

Zarząd Towarzystwa chętnie użyczy wszelkich wyjaśnień gdyby tego który z p. akcjonariuszy zażądał.

Prosimy więc w razie jakich wątpliwości czy w kwestjach dotyczących informacji zwracać się bezpośrednio do Zarządu Towarzystwa osobiście lub listownie.

W ten sposób unikniemy wszyscy wszelkich nieporozumień i zainteresowani nie będą wprowadzani w błąd lub niewłaściwie poinformowani przez osoby postronne.

Chcesz coś wiedzieć - Zwróć się po informację do Zarządu Parańskiego Towarzystwa Kolonizacyjno-Handlowego S. A. Curityba. Caixa postal 222 - który Ci z chęcią i gotowością je udzieli.

Kurytyba 21 marca 1932.

Zarząd
St. Krasicki
M. Hessel, Stefan Wolski

KALENDARZYK Tygodniowy KWIECIEŃ — 1932.

- 1 — Piątek — Hugona
- 2 — Sobota — Franciszka
- 3 — Niedziela — Ryszarda b.
- 4 — Poniedz. — Izidora b. w.
- 5 — Wtorek — Wincentego
- 6 — Środa — Celestyna
- 7 — Czwartek — Rufina i Cyrj.

Tisbierak & Cia.

Polska firma handlowa

Bezpośredni import i eksport.
Komis, konsygnacja i «conta propria»
Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży.

Reprezentanci firm zagranicznych:
H. CEGIELSKI — POZNAŃ
Brony, młockarnie, pługi, maszyny parowe itp.
HARTWIG KANTOROWICZ — POZNAŃ
Najlepsze wódki i likiery polskie.

Reprezentacja firm krajowych.
Przedstawiciele na cały stan Rio Gr. do Sul
KOOPERATYWY POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ
(Krasicki, Gomm & Cia., Lda.)
z Kurytyby.

Agenci na cały stan miesięcznika «BRASIL-POLONIA» z Rio de Janeiro.

PORTO ALEGRE Rio Grande do Sul
Rua Siqueira Campos n. 874, sala 13
Caixa Postal, 879 — adres telegr.: «HELBO» — Telefon, 59-16
Polecamy prawdziwy polski chmiel z Dubna.

Plano „Previdencia“

Sociedade Beneficente

Kapitał zrealizowany Rs. 100:000\$000

Autoryzowany i fiskalizowany przez Rząd
Federalny. Dekret 12475 z 23/5/1917.

Centrala: **RUA DOS ANDRADAS, 1250**
TELEGRAMY „DENCIA“ CAIXA POSTAL N. 983

PORTO ALEGRE

Rezultat z losowania odbytego dnia 30-3-32.

GŁÓWNA WYGRANA 7:000\$000 Nr. 43.142

PREMIJE PO 800\$000

Nr. 31.442 — 34.142

PREMIJE PO 400\$000

03.142 — 13.142 — 23.142 — 33.142

PREMIJE PO 80\$000

01.142 — 03.142 — 06.142 — 09.142 — 12.363

16.142 — 18.142 — 15.142 — 20.142 — 21.363

24.142 — 27.142 — 30.142 — 31.142 — 35.363

29.142 — 35.142 — 41.142 — 44.142 — 45.363

51.142 — 48.142 — 54.142 — 53.142 — 53.363

50.142 — 22.142 — 36.142 — 47.142 — 56.142

PREMIJE PO 40\$000

12.344 — 12.443 — 13.442 — 13.244 — 31.424

31.424 — 31.442 — 21.434 — 21.443 — 21.344

14.234 — 14.432 — 14.423 — 14.342 — 14.324

31.244 — 14.243 — 41.324 — 41.342 —

Polisy o numerach kończących się na 42 wygrały 5\$000

Losowanie 3 razy miesięcznie w dniach 10,
20 i 30

Rozgrywka mies. 3711 premji w 110:400\$000
WKŁADKA MIESIĘCZNA **2\$500**

Poszukujemy agentów za dobrem wynagrodzeniem we wszystkich miejscowościach stanu Rio Gr. do Sul. Prosimy wyciąć kupon poniżej i przesłać nam bez zobowiązań

Cia. Previdencia Riograndense, Limitada

RUA DOS ANDRADAS 1250 PORTO ALEGRE
CAIXA POSTAL N. 983

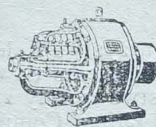
Peço o favor de me enviar os prospectos do Plano Previdencia.

Nome.....

Endereço.....

Polski zakład elektrotechniczny

Stanisława Jarzyńskiego



Naprawia się motory elektryczne, magnety, dynamomaszyny, wentylatory, elewatory, pompy, akumulatory, aparaty telefoniczne itp.

Rua Christovão Colombo, 249 — Telefon 5678

R. G. do SUL PORTO ALEGRE BRAZYLJA

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

Franciszek Beras

RUA SÃO PEDRO 744 — P. ALEGRE

Wielki wybór najnowszych modeli.

CENY PRZYSTĘPNE.

ALFAIATARIA AMERICANA

Pierwszorzędny zakład krawiecki

LAUX & GŁADZIK

Wykonuje się ubrania męskie podług najnowszych modeli.

Posiadamy na składzie wielki wybór materiałów tutejszych i zagranicznych.

ROBOTY GWARANTOWANE CENY UMIARKOWANE

RUA BENJAMIN CONSTANT N. 1473 — TELEFON aut. 6271

PORTO ALEGRE (W pobliżu Cine - Orpheu)

SKLEP POLSKI

Leonarda Gorczewskiego

Skład artykułów spożywczych, towarów tościowych, kapeluszy, obuwia, żelastwa, porcelany etc.

Kupuje wszelkie produkta kolonialne.

Wielki depozyt smalcu, wina, wódki krajowej i zagranicznej.

LAGEADO GUAVIROBA — via Boa Vista do Erxim
Estate do Rio Grande do Sul — Brasil

Dr. Aleksander Kochański

Syfilis, Choroby dróg moczopłciowych,
(leczenie specjalne gonorrhoei chro-
nicznej i ostrej)

Choroby kobiece i dziecięce, Klini-
ka ogólna.

Udziela porad: od godz. 10 do 12 we wł.
Konsultorium przy ul. Andradas, 1649

Od 4 do 7 w apt. Minerva
(Andradas 1111).

od 7 do 8 w apt. S. Geraldo (Av. Eduar-
do, n. 1003).

Mieszkanie prywatne: Ul. Esperança, 125

„KOOPERATYWA POLSKA“

Spółdzielczy sklep towarów łocciowych i
artykułów spożywczych.

Kupuje wszystkie produkta kolonialne

Płaci najlepsze ceny

BOM JARDIM — GUARANY, CAIXA POSTAL, 29

Rio Grande do Sul — Brazylja

Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre

W Kościele parafjalnym São Geraldo, przy
ul. São Pedro, co niedziela i święta odpra-
wiana jest msza św. o godz. 8 1/2 rano,
z kazaniem i śpiewami po polsku.

Codziennie od 6-ej do 7½ rano można się
spowiadać po polsku w Kaplicy
„Pão dos Pobres“ przy ul. Republica Nr. 842 - Tramwaj R
Pomocy duchowej dla chorych w każdej
godzinie udziela Ksiądz na zawołanie.
Sekretarjat Arcybiskupa, telefon 4742

Dr. Adolf Riczanek

Lekarz Szpitalu «Santa Casa»

Specjalność: Choroby wewnętrzne i dziecię-
ce, Syfilis.

Udziela porad we własnym konsultorium, od
godz. 2 do 6-tej, przy ulicy

Andradas n. 1649 — Porto Alegre

KLINIKA DENTYSTYCZNA

❖ Dra. Inez M. Riczanek ❖

Dyplomowana przez Fakultet Medycyny i Chi-
rurgii w Porto Alegre.

LECZENIE ZĘBÓW NOWOCZESNYM SY-
STEMEM, BEZ BÓLU. SZTUCZNE ZĘBY
Z NAJLEPSZEGO MATERJAŁU.

Ulica Andradas, 1649 - P. Alegre — Od 8 do 12 i od 4 do 7.

NASIONA

Cebuli, kapusty, soi, kwiatów itp.



Jedyny zakład w
Brazylji, posiadają-
cy własne plantacje
na wyspie Tenerife
(Kanaury) dla hodo-
wania selekcjono-
wanych nasion, gwa-
rantowanych przez Rządy Hiszpanji i
Brazylji.

DARMO: wysyłamy katalog z opisem po polsku
i książkę: „Guia do horticultor no Bra-
sil“ z 200 ilustracjami.

João Costal

Caixa postal 22 — MOCÓCA — Est. de São Paulo

UWAGA:

Na podstawie Dekretu nr. 19482 z 12 Grudnia
1930, osoby pragnące sprowadzić kogoś ołowiek z za-
graniczy, zmuszone są zaopatrzyć się w bilet we-
zwania. (Cartas de Chamadas). Kto życzy sobie
takowe wyrobić niech się zwróci do mego biura.

JOÃO COELHO DA COSTA SOB.

Galeria Municipal, Sala 71 - (altos do Mercado P. Alegre)
TELEFON AUTOM. 6954

FABRICA
NOVO HAMBURGO

Calçado

VENDA AVAREJO
PORTO ALEGRE
PRAÇA D^o OCTAVIO ROCHA
ESTRELLA
S^a CRUZ
TAQUARA
CAXIAS

PRODUCÇÃO
PRÓPRIA

AUER

PREÇOS
DE
FABRICA

Da Fabrica directamente aos seus pés

„Polska Drukarnia“



Rua São Pedro N. 533

PORTO ALEGRE

Wykonuje wszelkiego
rodzaju zamówienia
drukarskie.

Dla szkół i towarzystw
polskich rabat

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

Friedman i Bracia

Wielki wybór mebli najnowszych modeli,
łóżka żelazne, kuchnie, tapety, linoleum
— i t. p. —

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach

Adres Fabryki: RUA FELIPPE CAMARÃO, 313

TELEFON N. 6709

Skład mebli: RUA SÃO PEDRO N. 636

TELEFON N. 3089

WIELKIE FABRYKI

Łóżek metalowych, materacy, walizek i.t.p.

Cauduro Irmãos

WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE

Praça Montevidéo N. 85 — (Edifício Malakoff) — Telephone N. 5345 — PORTO ALEGRE